



Zadłużeni księżęta: Ks. Franciszek Józef Braganza.

obradował w sali kasyna wojskowego przy ul. Fredry, przybyli oprócz członków korpusu, lwowscy sportsmeni i właściciele kół motorowych, chcąc zapoznać się bliżej z organizacją korpusu i warunkami przystąpienia do niej. Przybył też komendant korpusu, podporucznik w rezerwie, Gustaw Gurschner z Wiednia, z Przemyśla komendant i referent automobilowy tamtejszej grupy dr. Błażowski i podpor. Dolleczek.

Obrady, które toczyły się przeważnie w języku polskim, zagał komendant grupy lwowskiej inż. Dalbor, podpor. w rezerwie, podnosząc korzyści należenia do korpusu i zachęcając obecnych do przystąpienia, o ile tego dotąd nie uczynili.

W dyskusji zabierali głos między innymi komendant korpusu Gurschner i rotmistrz Machek, po załatwieniu zaś spraw porządku dziennego odbyło się w jednej z restauracji zebranie towarzyskie.

Typowy zbrodniarz.

Na szpaltach kronikarskich lwowskich dzienników częstokroć w ostatnich czasach pojawiało się



Sprytny szantażysta warszawski: Antoni Zgórski.

nazwisko Michała Szyszki. Indywidyum to w światku złodziejskim zażywa wielkiej powagi z powodu swego sprytu, bezszelnej odwagi, a co najważniejsza z powodu bezkarności. Na indeksie złodziejskim zapisany jest Szyszka jako „włamywacz kasowy“. Nie tylko Lwów jest jego terenem „działania“, ale i prowincja. Przed kilku jeszcze laty Szyszka uznany został za umysłowo chorego. Choroba jego w urzędowym określeniu opiewa: „nieudolny umysłowo z nadzwyczajnym sprytem do złych czynów“. Posiadając taki patent, Szyszka kpi z swojej choroby umysłowej i nie ustaje w złodziejskich wyprawach, na które wybiera się stale z nabitym rewolwerem, a gdy kto wejdzie mu w drogę, strzela natychmiast. W dwu wyprawach na prowincję, dostawszy się do rąk żandarmów, stawiał im opór do tego stopnia, że oba razy żandarmi użyli broni, raniąc go boleśnie.

Z zakładu obłąkanych w Kulparkowie uciekał Szyszka kilka razy. Głośne było zajęcie ubiegłego roku w Kleparowie. Gdy go policja wypłoszyła w nocy z kryjówek, uciekł na dach i począł stamtąd strzelać do koncepcisty policji p. Kwiatkowskiego, ale ten, znając dobrze Szyszkę, przedtem już ukrył się przed strzałami. Szyszka strzelał wówczas dopóty, póki miał naboje. Wreszcie widząc, że nic nie poradzi, oddał się w ręce policji. Odstawiono go znowu do zakładu obłąkanych po to chyba, aby niebawem mógł znowu uciec.

W ostatnich dniach udało się p. Kwiatkowskiemu przy pomocy policyantów przychwycić Szyszkę, który w tym czasie brał udział w kilku włamaniach. Obecnie, aż do rozprawy przeciwko jego szajce złodziejskiej, która też znajduje się pod kluczem, przebywa Szyszka w kaźni więziennej.

NADESŁANE.

Magazyn Towarów Modnych

w miejscu klimatycznym

tanio do sprzedania

z powodu wyjazdu

Bliższa wiadomość w Administracji naszego pisma.

Rozwiązanie zagadek z Nr. 8.

Logogryf.

Ludwik Kondratowicz.

Uwaga: W ogłoszonym w Nr. 8. logogryfie zaszła pomyłka przez przeoczenie. Nadesłane błędne rozwiązania uznaliśmy za dobre.

Figlelek.

U — cie — cha.

Zadanie królewskie.

Niczem Sybir, niczem knuty
I cielesnych tortur król,
Lecz narodu duch zatruty,
To dopiero bólów ból

Zadanie do przedstawienia.

Ubóstwo nikogo nie krzywdzi.

Figlelek.

Tadeusz Rejtan.



Zadłużeni księżęta: Ks. Miguel Braganza.

Zagadka.

Aras — Sara.

Kwadrat magiczny.

23	10	1	20	11
4	18	7	12	24
21	17	13	9	5
2	14	19	8	22
15	6	25	16	3

Zadanie do przedstawienia.

Towarzystwo Szkoły ludowej.

Zadanie do przedstawienia.

Co oko nie widzi, tego sercu nie żal.

Rebus.

Kto nie wypełnia zobowiązania, do nagrody nie powinien mieć pretensyi.

Nagrodę przez losowanie otrzymał T. Kasprzyk, Lwów. Upraszamy o nadesłanie 35 hał, na koszt poleconej przesyłki.



Typowy zbrodniarz: Michał Szyszka.